

GAZETA POZNANSKA

Nro. 61.

w Szrodę dnia 31. Lipca Roku 1811.

z Warszawy d. 23. Lipca.

Dla późnego odebrania przesyła pocztą następującego artykułu, musieliśmy go wstrzymać do dzisiejszej gazety:

O dawnym Moście pod Warszawą.

Gdy w czasie tegoroczney suszy Wisła nadzwyczajnie opadła, dały się widzieć od brzegu Pragskiego gęsto ubite w kilkanaście rzędów pale; są to szczątki dawnego mostu, do którego wchod był przez Mostową ulicę. Budować go zaczął w roku 1557 Król Zygmunt August, podług następującego świadectwa Belskiego:

„Tegoż roku Król zaczął most drewniany znacznym kosztem budować w Warszawie, którego potym Anna Królowa Polska, siostra tego, dobudowała i poprawiła, i bramę od miasta z wieżą wymurowała dla ognia.”

Napis na bramie dochował nam Stanisław Sarnicki *in Descriptione Poloniae*; był zaś takowy:

„Ne pontem sublicium superbo sumptu, atque arte admirabili à Sigismundo Augusto Regè inchoatum, et à se post ejus mortem consimili opere perfectum, repens vicina suburbanorum male cautorum tectorum flamma nec opinante mere corripere, correptumque in favillam redigeret: Anna Jagiellonia Poloniae Regina, magnorum regum conjunx, soror, filia, hoc lateritio propugnaculi sepimento tutissimo à fundamentis excitato, muniendum curavit Anno Christi Dei Nostri MDXXII.”

Nadana tej budowie trwałość utrzymała ją wiek cały przeciw pędowi wody i ogromnym lodu bryłom, które corocznie Wisła toczy. Zniszczyła zapewne ten most nieprzyjazna Szwedów ręka po ostatnim ustąpieniu z Warszawy za Karola Gustawa w roku 1657. Stał on jeszcze nienaruszony roku poprzedzającego w czasie sławnej za Pragą bitwy między Polakami i Szwedami przez własnych dowodzonych Królów, która dnia 28. Lipca zaczęta o świcie, dopiero dnia 30. tegoż miesiąca po południu się skończyła, gdyż współczesny Autor Samuel Grądzki, ieden z stronników Rakoczego, opisując naydokładniey pominioną bitwę in *Historia Cossacco-Polonici Belli*, dwa razy most rzeczony wspomina: raz, iż nim ostatnie Polskie szeregi z Warszawy idąc most przeszły, już Król Szwedzki nadciągnął z wojskiem do Nowego dworu, i tego samego wieczora były utarczki o miejsce obozu; drugi raz, że, gdy Jan Kazimierz widział na stronę nieprzyaciół skłaniające się zwycięstwo, powoli ku mostowi ustępować zaczął, rzucili się za nim hurmem Polacy, których Szwedzi przez most goniąc, wpadli do Warszawy, i znowu to miasto zajęli.

Powód, który mógł mieć Zygmunt August do stawiania tego mostu, wyraża Jan Kochanowski w następujących wierszach:

To jest on brzeg szczęśliwy, gdzie na czasy wieczne, Litwa z Polską małą seymy mieć społeczne,
A ten, który to wielkiem swym staraniem sprawił.
Aby już więc żadnego wstępu nie zostawił.
Wisłę, która nie zawždy przewoźnika słucha,
Mostem spętał; bród wielki, ale droga sucha.

Inne jeszcze tegoż Kochanowskiego wiersze są takie:

Bógżeć zapłać o Kfólu, żeś ten most zbudował,
Pierwieim zawždy szeląg nad potrzebę chował;
A dziś i tenem przepił, bo idąc do domu
Naypóźniej, od przewozu nie płacę nikomu,
X. P. P. K. P. i W.

z Krakowa d. 17. Lipca.

JW. Hrabia Potocki, Prezes Rady Stanu i Ministrów, opuścił dnia wczorajszego miasto nasze.

Przed kilku dniami zjechał tu z Warszawy JW. Niemcewicz, Sekretarz Senatu.

Przyjemna dla każdego roduła rocznica wniyscia zwyciężkich woysk Polskich do Krakowa w dniu 15. Lipca, obchodzona tu była w sposobie różniącym się od poprzedzających lat i lepiej-łódkię tej pamiętce odpowiadającym. Zamiast zwykłego oświecenia domów, składają mieszkańcy ochoczó koszt takowego oświecenia w pieniądzech dla chorych i ranionych obrońców oyczyzny. Amatorowie muzyki dali dnia tego koncert na wsparcie sierot i chorych głównego szpitala pod dozorem WW. Paniem Miłosierdzia zostającego, który liczna Publiczność obecnością swoją zaszczyć raczyła.

z Paryża d. 10. Czerwca.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego pod dniem 8. Czerwca, przełożył Minister stanu Hrabia Regnaud St. Angely, prawo względem finansów Państwa i budget 1811 roku. W tym budgetcie, rzekł, wszystkie dochody i wszystkie wydatki dawnych i nowych Departamentów Państwa są wyszczególnione. Wydatki i dochody Departamentów Rzymu, Trazymeny, uścia Renu, uścia Skaldy i Deptu. Symplon, są w wyciągu wszystkich dochodów roku 1811 objęte. Nie tak się zaś ma z 7 Deptami Hollandyi, 3 Deptami Elby i Illiryi. Podatki i administracya tych Prowincyów, osobném prawem będą oznaczone, ich zaś dochody składające się z dawnych poborów bez trudności niemogły być wciągnięte w generalną dezygnacyą dochodów Państwa. Sporządzone zostały trzy etaty z któ-

rych każdy składa osobny artykuł budgetu. Departament Lippy zostaje przez rok 1811 przy dawnym urządzeniu finansowym. Eiat dochodów od 1811 wynosi 945 milionów franków to jest 159 milionów więcej jak w r. 1810. Znaczne to podwyższenie dochodów powstało z 3 przyczyn: 1) przez umieszczenie przyłączonych krajów i Illiryi w budgetcie; 2) przez polepszenie rozmaitych gałęzi przemysłowych; 3) przez użycie zasad nowych przy wprowadzaniu niektórych towarów i z konsumpcyi tabaki. Dochody Departamentów Rzymskiego i Trazymenckiego wynoszą 12 milionów 575,382 franków; dochody 7 Departamentów Hollenderskich, 55 milionów; 3 Departamentów północnych 20 milionów; Illiryi 10 milionów. Cła od roku 1810 widziały podwyższone swe zwyczajne dochody, przez wpływające pobory zwrotu towarów kolonialnych. Z cła tego część jedna dochodu wpływa do kass publicznych, którym dzielą się rozmaici Agenci wprowadu, jako to: kompanie, ludzie prywatni, którzy assekuracyą przyjęli i wynagrodzenia otrzymali, nasi nieprzyjaciele i nasi sąsiedzi którzy na przedaży korzystali. Skutek przedsięwziętych kroków tak dalece odpowiedział oczekiwaniu; że największa część towarów opłacie podlegających, w momencie gdy ta nałożoną została, nie poszła w górę. Jest jeszcze jedna przyczyna, działająca na podwyższenie dochodów celnych. Rozliczne drogi któremi towary tego rodzaju wchodziły od kilku miesięcy zostały zawarte. Czynność angielskich monopolistów, iakomstwo assekuratorów wszystkich krajów, bezczelność przedających są bez skutku. Składy na naszych brzegach i na naszych granicach są wypróżnione, nasze zaś linie celne sięgające do brzegów Texel i Ems położyły koniec wszelkim oszukańczym nawozom. Z drugiej strony Regia z fabrykacyi tabaki 1809 tylko 18 a 1810 tylko 21 milionów zgromadziła. JC. Mć osądził, że stosowniej jest, wrócić dawniejsze w tej mierze Rządo-

wi prawo tak korzystnie użyte, i powierzyć administracją fabrykacji tabaki tudzież wyłączną przedsz. R. gii. Wzrost części tej dochodów w latach 1811 i 1812 gdzie się nowa R. g'a formuje niebędzie zbyt znaczny, lecz późniejszy, czysty wpływ postawi N. Cesarza w stanie niższenia głównej summy opłat gruntowego. Powiększenie wydatków było skutkiem koniecznym przedsięwziętego przyłączenia krajów; lecz nadto znalazły się, i inne jeszcze powody, pochodząco to 1) z długów publicznych i pensyów; 2) z rozmaitych Departamentów ministerjalnych. Wiecznie trwający dług publiczny kraju Hollandyi wraz z długiem zabezpieczonym w summie 27 milionów wynosi 88 milionów 300,000 franków. Długi Toskany i Państw Rzymskich niemogą nigdy przejść na etat wydatków publicznych. J. C. M. rozkazał ułożyć likwidacyę i zaspokojenie należności każdej z dochodów dóbr krajowych zabezpieczył. Powiększony wydatek na Ministerya, określony prawie jest zupełnie w expensach Departamentów marynarki i wojennego. Prócz tego Ministeryum sprawiedliwości potrzebowało więcej 5 milionów, nietylko do urządzenia Trybunałów w nowych Departamentach lecz i na pomnożone potrzeby, tak dla większej ilości sędziów jak i ich pensyi; co na przyszłość dogodniejszém będzie do sprawowania i biegu sądownictwa. Inne Ministerya z powodu powiększającej się ludności odebrały dodatki. Mimo tego zostają jeszcze 22 miliony jako fundusz rezerwowy, na nieprzewidziane potrzeby wszystkich Departamentów. Podatki roku 1812 zostają tegoroczne. Dla 7 Departamentów Hollenderskich, dawne systemma opłat będzie tymczasowo użyte. J. C. M. chętnie jeszcze przed rokiem 1811, byłby dopełnił życzeń swych nowych poddanych w porównaniu ich z dawnymi Departamentami Państwa, lecz jesteśmy już blisko końca tego roku dla tego niepodobna tak prędko ułożyć nową i dokładną organizacyą. W ciągu roku 1812 będzie

wszystko przysposobione, do uczynienia zmian w tym względzie, od roku zaś 1813 zupełnie zasady Administracyi też same będą co i innych Departamentów.

Podług przełożonego ciała prawodawczemu prawa finansowego rozmaite bransze wydatków są następujące:

Dług publiczny.

Wieczysty — — —	62,300,000.
Ditt. Hollenderski — —	26,000,000.
Opłaty dożywociów — —	16,300,000.
Ditt. Hollandyi — — —	1,200,000.

P e n s y e.

Cywilne i militarne — —	10,000,000.
Ditto Hollandyi — — —	3,300,000.
Duchowne — — —	28,900,000.
Lista cywilna Xiążąt francuzkich — — —	28,300,000.

M i n i s t e r y a.

Naywyższego Sądu — —	27,466,000.
Interesów zagranicznych — —	8,800,000.
— wewnątrznych — —	60,000,000.
— Skarbu — — —	24,000,000.
— Woyny — — —	280,000,000.
Administracyi wojenney — —	180,000,000.
Marynarki — — —	140,000,000.
Religii — — —	16,500,000.
Policyi — — —	2,000,000.
Koszta układów — — —	8,500,000.
Fundusz rezerwowy — — —	22,034,000.

Franków 954,000,000.

z Paryża d. 13. Lipca.

Dziennik Państwa umieścić pod artykułem z Berlina co następuje: P. Massow pierwszy Marszałek nadworny, odebrał dymissyą; dwie inne osoby znaczne zaprowadzono do Szpandau i Kolberga; dwóch Radzców stanów prowincyalnych złożono z urzędu. Zapewniają, że osoby te podały protestacyą przeciw wydanym dyspozycyom rządowym.

Dwóch Anglików dystyngwowanych, którzy na słowo honoru jako ienci woieni zostawali w Paryżu, umknęło, lecz schwytanymi zostali pod Honfleur.

W latach 1808 i 1809, w 95 departamentach zaszczycono ośpę 599,835 osobom. 60,962 miało ośpę naturalną, z których 12,140 umarło, a 2066 popsutych lub kalekami zostało.

z Paryża d. 18. Lipca.

Dnia 15. znajdował się N. Cesarz na Radzie handlowej w Trianon.

W Czwartek zwiedził JC. Mé Pałac Wersalski, w towarzystwie Architekta Fontaine.

Wyrok Cesarzski datowany dnia 15. t. m. przedłużył po raz ostatni aż do 1. Września, termin amnestyi dla Francuzów na dniu 24. Kwietnia 1810 wydanej.

z Hamburga d. 13. Lipca.

Dnia 11. zdarzył się tu następujący nie-szczęśliwy przypadek. Tak zwany Kunstmistrz na wodzie, okazał swą zęczność wplywaniu na Basynie Alster, który napęlniony był mnóstwem statków. W jednym z nich za nadto naphało się ludzi, którzy w wąskiej przestrzeni tak dalece cisnęli się, że się łódź przewróciła; pomimo najszybszej i najdzielniejszej pomocy wielu utraciło życie, przez co może nie jedna z biednych familiów najgłówniejszą swą podporę utraciła. Niemożna z pewnością oznaczyć liczby utonionych, gdyż nie jest doskonale wiadomo wiele się osób w statku znajdowało.

z Hamburga d. 19. Lipca.

Gazeta nasza zawiera wyciąg z protokółu sekretaryatu stanu o organizacyi generalnej departamentów hanzeatycznych.

Kommissya Regencyjna w Hamburgu ustanowiona, trwać ma do 1. Stycznia 1812. Od tego czasu, dla trzech departamentów formujących 32 dywizyą militarną, wyznaczony jest Gubernator generalny i Generalny Dyrektor Policji, tudzież w Hamburgu urządzony będzie Cesarzski sąd nadworny. Opłata podatku gruntowego, ustanowioną być ma dla wszystkich 3 departamentów, na rok cały

w summie ogólnej	6,758,000.
Podatek osobisty i od ruchomości	1,111,800.
Od drzwi i okien	559,400.
Patentowe	900,000.

wszystkiego 9,336,200.

Daley, podnoszonem być ma na podatkach gruntowym osobistym i mobiliarnym 2 centymy jako fundusz rezerwowy, 17 centymów na opłatę stałych lub zdarzających się wydatków sądowych i administracyjnych; narzeczcie 5 centymów więcej, dla trudniących się poborem. Gminy prócz tego mają być umocowane, przydawać do rozkładu summy głównej do 5 centymów, na wydatki gminne. Do summy głównej opłaty od drzwi i okien przydane być mają 10 centymów na koszt wygotowania list i pokwitowań. Patentowe na sposób Francuzki być ma wprowadzone, toż samo i kontrybucye indirecte pobierane. Departamenta formować mają dyrekcyą artylerji, którey głównem miecsem będzie także Hamburg. Ma pod sobą 2 poddyrekcyje w Travemünde i w Bremen. W dyrekcyi tej być ma 6 gwardyów artylerji, to jest w Hamburgu w Cuxhaven, Nitzebüttel, do czego należą równie Bremen, Lubeka i Travemünde. Departamenta Wyższego Ems, uścia Wezeru, mają dostarczyć kaźden po jednej kompanii kaponierskiej do straży nadbrzeżów. Ma także znajdować się Dyrektorium Indzynieryi, którego stolicą jest Hamburg. Zandarmerya 3 departamentów składać będzie legiją pod Nrem 34. W kaźdym departamencie, organizowaną zostanie kompania rezerwowa od roku 13. Kompania departamentu uścia Elby składać się ma z głów 120 a dwóch innych z 100 ludzi.

z Lüttich d. 9. Lipca.

General Berger des Barreaux, kommandant departamentu Ourte uwiadomi Mairów departamentu, że 1500 wskazanych do robot publicznych, zbiegło z St. Quintin, i może wszyscy lub w części udali się ku temu departamentowi lub jeszcze się udadzą. Wszy-

wa ich, do pilnego strzeżenia departamentu, ażeby zapobiedz schronieniu się tych zbiegów. Zandarmerya, leśniczowie nawet gwardya narodowa, wszystko ma stanąć do tego celu w gotowości. Odebrawszy zaś wiadomość o nich, mają uwiadomić Generała, który natychmiast wyśle woyska do ich ścigania.

z *Neapolu d. 22. Czerw.*

Wszystkie malatury i inne rzadze obiekta znajdujące się wzniesionych klasztorach, niemogą byćz przedawane, lecz oddane byćz mają Ministrowi spraw wewnętrznych do dalszego zadysponowania.

N. Królowa udała się do Castella Mare dla brania wód mineralnych. Król tamże wyjechał.

z *Szczecina d. 13. Lipca.*

Dnia 14 t. m. chciał JP. Claudius przedsięwziąć tu podróż napowietrzną w maszynie do latania przezeń wymyśloney. O godzinie 4. po południu miał się wznieść z góry, Vogelstange zwaney blisko Odry leżacey. Mocny wiatr północno-wschodni dał od rana i niekazał się spodziewać dobrego skutku. O olicznosc ta może, zniewolita P. Claudius do odwołczenia napełnienia balonu, gdyż to dopiero nastąpiło od godziny 2. Nareszcie o 8. był balon napełniony tak, iż mógł podnieść 165 funtów. Niebyło to iednak dostatecznem, do podniesienia P. Claudius z łodką i kotwicą, a cóż dopiero z znacznym ciężarem maszyny do latania i potrzebnym balastem. W tym stanie potrzeby, umysłono, ażeby lżeysza osoba, z stawiając maszynę do latania wsiadła do kosza, i na los w podróż się puściła. Pasamonik Durieux, który przybył tu z Berlina wraz z P. Claudius, przyjął ją na siebie. Siłą wspomnioną balonu, iednakże bez balastu został Durieux podniesiony. O trzy kwadransy na 9., prawie przy zupełnym uciszeniu wiatru i pogodnym niebie, wzniósł się człowiek ten bez doświadczenia, bez żadnego sposobu do ratowania iedynie z kotwicą, przy obawach znacznie zgromadzonego widza: z wolna do góry, przez

Odrę przelatując. O pare set kroków od miejsca wzniesienia się poczył balon znacznie opadać, dla tego podróżny przymuszony był zamiast brakującego mu balastu kotwice wyrzucić, ażeby w Odrę nieupaść. Tym sposobem balon miał lżej 18 funtów, i wzniósł się do takiej wysokości, że zupełnie z oczu patrzących zniknął.

W tym momencie przybywa substytuowany napowietrzną podróżny z szczęśliwie odbytey drogi, w dobrem zdrowiu, spuściwszy się wczoray o $\frac{3}{4}$ na 10., a zatem w godzinę po swem wzniesieniu się, pół mili od Starogardu, pod wsią Gross-Schönfeldt; przez który czas podług drogowośkazu odprawił podróż 6 $\frac{1}{2}$ mili.

z *Wiednia d. 13. Lipca.*

Wszystkich oczy obrócone są na seym Węgierski. Niewątpią całe, że szlachetny ten naród, raczy odstąpi starych z duchem terażnieyszego czasu niezgodnych prerogatyw, i wspólnie z innemi pod berłem naszego łaskawego Monarchy znajdującemi się ludami, ciężary kraiu porówno dźwigać będzie. Tymczasem słychać, że magnaci Węgierscy zaręczeli także znaczną część biletów kasowych. Na zieździe mające byćz przytomne regimenta, odebrały rozkazy do marszu. Dawniey zniesiona gwardya z węgierskiej szlachty, ma byćz znowu uformowaną.

z *Aachen d. 10. Lipca.*

Co lat 7 przypadający wielki odpust, dla Aachen tak radosny iak ważny moment: zbliżył się znowu. Wielkie relikwie, te więcey iak od 1000 lat, tak troskliwie zachowywane kleynoty, to jest: Sukiénka Matki Boskiej, w której Odkupiciela świata porodziła; Pieluski, w której go obwiniała; Prześcieradło, w które zawiniiono ciało S. Jana Chrzciciela po ucięciu mu głowy, tudzież ręcznik, którym przepasano na krzyżu naszego Zbawiciela, podług odwiecznego zwyczaju, ludowi pokazywane będą. Dnia 23. Czerwca rozłożono pokrycia na miejscach gdzie posolicie świętości te są okazywane. Wczoray odjęta

pieczęcie; dziś ma się zacząć publiczne od-
wiedzenie tych kościelnych skarbów i trwać
będzie dni 14. O zgromadzeniu się za da-
wniejszych czasów nabożnych ludzi, mowi
pewien historyk miasta Aachen: W roku
1440 tak wiele nachodziło się ludu w dniu
podobney uroczystości, że dom jeden niemi
nadto obciążony zawalił się; przyczem 19
osob życie straciło a 80 ciężko rannych zo-
stało. Ze w roku 1453 taki tłum cisnął się
do miasta, iż Magistrat musiał kazać bramy
pozamykać i dopiero częściami wpuszczając
wehódzących a wypuszczając wychódzą-
cych. W roku 1496 w jednym dniu
rachowano 14,2000 obcych. Pielgrzym-
ka trwała tak długo, dopokąd iey Jozef II,
w roku 1776 swym poddanym niezakazał.
Mimo tego w latach 1783, 1790 i 1804 li-
czba ludzi nagromadzonych tak była wielka,
że braku pomienionych pielgrzymów ledwo
dostrzedz można było.

Od granic Węgierskich d. 5. Lipca.

Pułkownik Rossyjsko-Cesarskiej gwardyi
Nikitsz, odebrał od swego Monarchy w da-
rze paradną szablę i 1000 rubli. — Z powo-
du wkradającej się dezercyi, nad Dunaiem
i Sawą rozstawiono pikiety.

z Sztokolmu d. 9. Lipca.

Gdy upłynioney wiosny wielu buntowni-
czych poddanych, chodząc od wsi do wsi,
spokojnych mieszkańców gwałtem starali się
namówić ażeby z niemi w gromadzie szli do
Orebro, gdzie na ów czas Król i Stany znay-
dowały się były; gdy nareczcie przyszli do
pewnego wieśniaka w Olmskog nazwiskiem
Nilsson ażeby dwóch iego synów z sobą wy-
prowadzić, matka ich Maria Nilsdotter z ta-
ką mocą wystawiła im popełnianą zbrodnią,
że się natychmiast rozeszli. JK. Mość biało-
głową tę pełną patryotyzmu udarował złotym
medalem z łańcuchem na szyję, i razem
wielkim srebrnym wyślacanym pucharem,
z tym pochlebnym napisem: Karol XIII Ma-
ryi Nilsdotter w Oelmskog za cnotę patryo-
tyzmu. Podarunki te obydwaj, oddane iey by-

ły publicznie w kościele, gdzie także ogło-
szony został wyrok na buntowników wymie-
nionych.

z Slezwigu d. 8. Lipca.

Hrabia Gottoro opuścił Anglików. Przy-
był on przed kilką dniami do Tönning i jak
mówią ma zamiar udać się do swej familii
w Sawabach.

z Kopenhagi d. 13. Lipca.

Ani na wielkim ani na małym Belcie nie-
masz okrętów nieprzyjacielskich; angielskie
okręty tego roku niewięzły tu żadnego stałe-
go stanowiska.

z Rossyi d. 1. Lipca.

Cesarz swych Posłów przy dworach za-
granicznych rozkazał uwiadomić, że świeżo
przybyły Posel Francuzki, Hrabia Lauriston,
z strony swego Monarchy przywiózł naj-
szczerze zapewnienia przyjaźni. — Gdy
JK. Mość niedawno udać się chciał na para-
dę, posłiznął się iego koń na gładkim br-
ku i upadł. Cesarz obraził się lekko na rę-
ku i kolanie. Gdy po tem zdarzeniu JK.
Mość raz pierwtyz wyjeżdżał, zbiegał się lud
i nie przez dwoyznaczną radość dał widzieć
pociechę z oglądania zdrowo ukochanego
Monarchy.

z Petersburga d. 6. Lipca.

General Leytnant Dotgoruckoi udaie się
w harakterze Posła do Neapolu, Radzca t-
ayny Maltytz do Carlsruhe a na iego miejsce P.
Alopcus do Sztutgardu. Drugiemu z nich
wynadgrudzone być mają koszta podróży
2500 a obiema pozostałym z osobna 5000 rubli

z Londynu d. 12. Czerwca.

Lekarze oświadczyli jednozgodnie iż JK.
Mé nie iest w stanie przyięcia napowrót za-
trudnień Królewskich, lecz że z resztą zdro-
wie iego niepogorszyło się do tego stopnia
ażeby o iego uleczeniu powątpiewać należało.
Wczoray z Helgoland przybyłe listy za-
wierają nadspodziewaną wiadomość o odda-
leniu się Króla Szwedzkiego do Danii. Jak
zapewniają podobno w pierwszym porusze-
niu gniewu, z okoliczności niewiadomych, po

sporze jak mniemają (z Angielskim oficerem) siedł do statku otwartego i szczęśliwie do Eyder przybił. Gustaw Adolf parę dni wprzód prosił Kapitana jednego okrętu rozejmowego Duńskiego o zabranie go z sobą do Danii.

Kapitan był temu przeciwy gdyż to niezgadzało się z odebranymi przezeń rozkazami. Pomiędzy Helgeland i lądem najmniejszej niemasz komunikacyi; na brzegach morskich z drugoy strony przedsięwzięto środki daleko ostrzejsze niż były kiedy od czasu zająćcia tej wyspy przez Anglików.

Gazety nasze zawierają suplikę Gwinei, ażeby jako w ogniu wytrzymać mogącą, broń od przewodzenia nad nią papierowego.

Funt cukru kosztuje 6 seldów, (6 fenigów.) Kawy całe kupować niechcą.

W liście z głównej kwatery Generała Wellington datowanym 11. Czerwca, siła jego woysk oznaczona jest w sposobie następującym. Piechoty Angielskiej 12,000, Portugalskiej 10,000, Hiszpańskiej pod Blake i Castannos 10,000, wszystkiego 32,000. Jazdy Angielskiej 2800 ludzi, Portugalskiej 1000 i tyleż Hiszpańskiej. Artylleryi 1000 ludzi in summa 37,800 ludzi. Korpus Lorda Spencer do tego nie należy. Podług listów z Portugalii regiment 31 został rozpuszczony i oficerowie regimentu wracają do Anglii. Przyczywa nie jest wiadoma. — Prawie wszyscy nasi ludzie użyci do sztormu Badaioz albo są ranni albo w niewolę zabrani.

Rząd nasz nieodebrał żadnych nowszych wiadomości od Lorda Wellington, publiczność zaś nasza, w swych rozmowach, mówi, że jest Wellington pobity, zabrany, zabity, i nareszcie że się szczęśliwie cofnął. — Niedawno reszta korpusu Büfów, wybitego pod Albuhera (mają kaszkiety także z Bawolej skóry) 287 ludzi wsiadło na okręty w Plymouth. — Okręt Gleaner popłynął do Ameryki z depeszą żądającą objaśnienia względem ostatniej walki pomiędzy Prezydentem i statkiem Little-Belt. Okręt ma natychmiast wrócić i oczekiwać Admirala Yorke na pe-

wném miejscu. Wypadek depeszów zakreślił sposób dalszego działania Admiralowi.

Z Plymouth wyszły także fregaty Samson i Surveillante do Ameryki, ma prócz tego wiele innych jeszcze za niemi popłynąć. — Jak mówią Rogers odebrał rozkaz, natychmiast rozwinąć żagle, i krzyżować nad brzegami Amerykańskimi, dla zasłonięcia bandery tych krajów.

Marynarka Amerykańska składa się teraz z 11 fregat od 44 do 16 armat, 26 brygów, 2 schoonerów, 170 szalup kanonierskich i 4 bombardyerskich. Sześć fregat, 5 brygów i 3 schoonery użyte tylko są do odbywania służby.

z Londynu d. 8. Lipca.

Skonfiskowano tu znowu okrętów amerykańskich. — Admiral Yorke, który z 5 wojennymi okrętami udał się ku brzegom Ameryki północney, odebrał zapieczętowane rozkazy, i te dopiero w stronach wschodnich Scillo ma otworzyć. Regiment ieden Guernsey i rozmaici Generalowie udują się za nim dla poskromienia pychy Amerykanów.

Mieszkańcy wyspy St. Barthelemy złożyli przysięgę wierności nowemu Królowi Szwedzkiemu, Karolowi XIII.

W obawie wyniknąć mogącey wojny, wychodzi ztąd wiele amerykańskich okrętów z podróżnemi. — Na wyspach naszych Wschodnio-Indyjskich, nakazano ażeby kupcom Amerykańskim, więcej nad 300 funtów szterlingów w gotowiźnie niewypłacano; za reszcie swej należytości muszą brać towary kolonialne. — W Indyach wschodnich czuć się dać panowanie Negrów St. Domingo, rabusie ci nieszanują nawet i bandery angielskiej.

O D E Z W A

do Obywateli i mieszkańców miasta Poznania.
Powszechne uskarżenia się na natręstwo i natrzykrzanie się licznego po domach i ulicach zebrzącego ubóstwa było powodem, że Directorium ubogich miasta wszystkiełożyło starania, aby takowemu nieporządkowi położyć tamę. Jakoż usiłowania nasze nie były nadaremne, bo już prawdzi-

wie ubodzy ile tylko byż może z kassy publiczney na utrzymywanie siebie odbierają wsparcie. Fundusze jednak teyże kassy tak są szczerpie, że bez szczególnego dotżenia się dobrze myślących obywateli i mieszkańców miasta urządzenie tak chwalebne utrzymane byż nie może. W ten czas tylko uprzykrzonemu po domach i ulicach zebraćwu skutecznie będzie można z pebiedz; jeżeli chęci obywateli i mieszkańców miasta nie będą ustawać w dodawaniu i pomnożeniu szrodków do zamiaru tego prowadzących. Dla tego podchlebiać sobie możemy z pewnością, iż nie tylko ci obywatele, którzy dotąd do potrzeb kassy publiczney ubogich dokładać się za Świętą mieli sobie powinność, w tey dobroczynności i szczerobliwosci swej nie zechcą ustawać lub ieszcze ile możności onęz pomnożyć raczą, ale też i inni, co od powszechnego obowiązku odbiegać zdawali się odąd do ogólnego ciężaru miasta iako z prawa przykładać się nie omisszają. Przytym Publiczność uprasza aby dla tym skuteczniejszego wstrzymania żebrzącyom żadney nie udzielała iadmużny, owszem ludzi takowych najbliższemu urzędnikowi Policynemu donieść starała się. — W Poznaniu dnia 30 Lipca 1811.

Directorium ubogich miasta Poznania.
R o s e.

Uwiedomienie. Stosownie do zapozwu z powództwa JW. Katarzyny z Rożnowskich Korytowskiej w Chwałkowie w Powiecie Szredzkim Depćie Poznańskim mieszkającej w asystencyi Ur. Pawła Weissleder Adwokata Trybunalskiego w Poznaniu mieszkającego czyniącey JW. Antoniemu Korytowskiemu Sędziemu Pokoju Powiatu Szredzkiego także w Chwałkowie w tymże Powiecie mieszkającemu dnia 26. Lipca r. b. 1811 wręczonego, zapozwała wspomniona JW. Katarzyna z Rożnowskich Korytowska rzeczzonego swego małżonka JW. Antoniego Korytowskiego o odłączenie swego majątku od majątku mężowskiego. — W Poznaniu dnia 29. Lipca 1811.

Doniesienie. Woyt gminy Mało-Lubińskiej w Powiecie Krotoszyńskim w Departamencie Poznańskim uwiedomia szanowną publiczność, iż tu w Lubini małej stroż nocny przytrzymał złodzieia z parą koni sobotowatemi, ogier mający lat 6, wałach lat 9. Człowiek od tych koni, który postany był po legitymacyą tych koni uciekł, konie zostały się w Lubini małej, która leży miłą od Pleszewa i tyleż od Jarocina. Właściciel tych koni w każdym czasie odebrać ie może, aby się do-

kładnie wylegitymował i kosza powrocit. — W Lubinie małej dnia 28. Lipca 1811.

Doniesienie. Woyt gminy Zerkowskiej w Powiecie Poznańskim w Departamencie Poznańskim podaje co wiadomości, iż dnia 27. Lipca borowy z tych dobr złapał klacze gniada z piową r. s. i, piętnowaną mającą lat 4, ta znalazła się w dworze Zerkowskim. Właściciel tey wylegitymowałszy się dokłonie za powrociem kosztów odb erzeią. — W Zerkowie dnia 28. Lipca 1811.

Do sprzedania. Kamieniczka o 3 piętrach, tu w Poznaniu w Ryńku na rógu budków pod Nro. 26 leżąca, successorow niegdy Karola Klęczyńskiego własna, długa 14 a szeroka 18 stop, z pobocznym budynkiem 6 stop długości mającym, dnia 20. Czerwca 1810 roku urzędownie nazl. puł. 6279 otaxowana, ma byż przez niżej podpisane Notaryusza stosownie do zlecenia Przesw. Trybunału cyw. I. inst. Deptu. Pozn. na wniosek tychże successorów, i szl. Stanisława Sypniewskiego kupca iako opiekuna małoletnich Kleszczyńskich, wszystkich tu mieszkających; wydanego przez publiczną licytacyą naywięcey dającemu sprzedana. Pierwsze przygotowujące przyderzenia nastąpi dn a 16. Września r. b. przed południem o godzinie 10, w Kancellaryi podpisanego Notaryusza tu na Garbarach pod Nro. 426. Wzywa się zatem wszystkich kupna tey kamienicy z przyległościami sobie życzących, aby w dniu i miejscu oznaczonym się stawili, i oswiadczenia swoje podali, gdzie po ogłoszeniu warunków kupna, naywięcey dającemu, przyderzenie przygotowujące nastąpi. — Działo się w Poznaniu dnia 26. Lipca 1811.

M a l i n o w s k i.

Do sprzedania. Podpisany Burgrabia ma honor szanowną publiczność uwiedomic, iż dnia 8. Sierpnia r. b. o godz. 10. z rana przez publiczną licytacyą więcey dającym i przybicie otrzymującym, sprzedanemi zostaną koni dziewięć różnego gatunku, między któremi się znajdują klacze trzy z zębami, za gotową grubą monetę, która odbywać się będzie w Poznaniu na ulicy Napoleńskiej pod Nro. 136. Wzywa zatem wszystkich urzędujący Burgrabia ochotę takowego kupna mających, aby się na wyznaczony czas, miejsce i godzinie stawili raczyli i swe licyta podali. — W Poznaniu d. 30. Lipca 1811. J. Bogdański, B. T. c. D. P.

GAZETY POZNAŃSKIEJ

Nr. 61.

OBWIESZCZENIE

Prefekt Departamentu Poznańskiego. Gdy JW. Minister przychodów i Skarbu w skutku Reskryptu swego d. d. 2. b. m. nakazującego przyjmowanie Biletów Kassowych w połowie opłat do wszystkich Kass publicznych, chcąc zaprowadzić dostateczniejszą Kontrolę tychże Biletów i zapobiedz wszelkiemu nadużyciom jakie w braku objaśniających Instrukcyów mieścić znaleźć by mogły, wydał w tym celu urządzenie, i jakie następuje.

1mo. w Księgach Kassowych tak Percept iako też wydatków mają być osobne rubryki do zapisywania Biletów Kassowych, które to zapisywanie narycniast ma być rozpoczęte.

2do. Kiedy Kontrybuenci w opłatach podatków Billery Kassowe wnosić będą, mają Kassyerowie wyrazić w kwitach, które na takowe opłaty wydać ilość wniesionych Biletów mają także w tych kwitach specyfikować wszystkie inne gatunki monet w jakich reszta opłaty nastąpiła. Dochodzenie zaś skutków niniejszego urządzenia co Kwartal czynione być ma przez Podprefektów w terminach do opłaty podatków przypadających.

3tio. Kiedy Kassyer czyni kommułowiek z Kassy iakowe wypłaty, czy to w skutku Assygnacyi na wypływy wydanej czy to pensyi etatowych czy na koniec inną iakokolwiek bądź, powinien domagać się od odbierającego wypłatę specyfikowania gatunków pieniędzy w kwicie, a te kwity, które takowego specyfikowania mieć nie będą, za nieważne zostaną poczytane.

4to. Każdy Kassyer odsyłając do wyższej Kassy pieniądze, powinien odbierać Kwit na nie z wyszczególnieniem gatunków monet i Biletów Kassowych, kwity bez takowego wyszczególnienia dane, uważane będą zanieważne, a na od mawiających lub zaniedbujących takowego wyszczególnienia, kara rozciągac się ma. — Przetoby nikt w czasie niewiadomością składać się nie mógł, urządzenie takowe prócz zwyczaj-

nych cyrkularzy, przez gazety do powszechnej podaie się wiadomości. Poznań dnia 18 Lipca 1811. roku.

w niebytności Prefekta

Schoenfeld, R. P. Neyman, Sekr. Gen.
Obwieszczenie. Prefekt Deptu. Poznańskiego. Chcąc koszt skarbu na materiały piśmienne, dla biór Prefekturalnych, ile możności zmniejszyć, przedsięwziął dostawkę tych materiałów, przez licytacją puścić. Wyznaczając więc do niego ochotę podjąć się entrepryzy, aby w tym dniu przed JP. Salkowskim, zastępcą Szefa wydziału administracyi ogólnej stawił się, i składając proby tak papieru z każdego gatunku, iako i laku, nici etc. cenę ich do protokółu podał. — W Poznaniu, dnia 20. Lipca 1811 roku.

W niebytności Prefekta:

Schönfeld, R. P. Neyman, S. G.
Do sprzedania. Sąd sporny Wydziału Rawickiego sądu Pokoju Powiatu Krobskiego uwiadomia szanowną publiczność, iż z mocy zalecenia Prezew. Trybunału Iey instancyi Deptu. Pozn. pod daniem 11. Stycznia r. b. wydanego, w mieście Sarnowie w wydziale Rawickiem Powiecie Krobskiem Depcia Poznańskim plac pogorzały pod liczbą 9 na ulicy Kościelnej, między pogorzeliškami Gottfryda Kinasta z iedney, a Michała Łopacińskiego z drugiey strony leżącym 90 tak. przez biegłych oceniony, a w towarzystwie ogniomwym 725 tal. przyjęty, tudzież do tego placu z sztuki gruntu należące, pierwszy Kopaniną zwany, iedno i część osmą staia długi z iednego końca 22, a z drugiego 13 zagonow szeroki do 3 wiertel garcow 4 miary Poznańskiej wysiewu mający z iedney strony z gruntami Jana Huberta, a z drugiey Gottfryda Reisiga graniczący na 45 dukatow, drugi zaś Dąbrawą zwany iedno, i i iedną czwartą część staia długi 14 zagonow szeroki na ktorym 3 wiertel miary Poznańskiej wysiewa się, między rolami Hubertowiy i Karola Asta położony na

32 dukatów przez biegłych szacowane, Walentego Piątkowskiego właściwe, i przez niego używane, z których gruntów i domu opłata gruntowa 2 zł. polsk. gr. 6 na rok wynosi, z obowiązkiem robienia w każde żniwa siedm dni, do strzyżenia owiec i grabienia siana Pańskiego, wychodzenia kiedy jest nakazano, sprzedanemi będą przez publiczną licytacją w miejscu posiedzeń sądu powyżey namienionego w Rawiczu, do ktorey odbywania terminu publikacji warunkow sprzedaży, pierwszy dnia 27. Czerwca na którym popierający sprzedaż tę 600 tal. jako licytacyi quantum dać ofiaruje się, drugi na dzień 10. Sierpnia, trzeci dnia 30. tegoż ostatni i zawity do przygotowanego przysądzenia, i więcey dającemu za własność przyznania na dzień 10. Września r. b. ustanowione zostały. Subhastacya ta rozpoczęta jest na żądanie szl. Jana Kinasta płociennika, i Jana Ungra młynarza obywateli miasta Sarnowy, przeciw Walentemu Piątkowskiemu rzeźnikowi w Sarnowie mieszkającemu, i przez nich samych przy poręczeniu Ur. Musbeka Patrona sądu Pokoju Powiatu Krobskiego popieraną będzie. Aresztowanie zaś nieruchomości na mocy ugody w sądzie spornym wydziału Rawickiego pod dniem 31. Października roku 1809 względem wypłaty kapitału 200 dukatów i zaległej prowizyi i niedopełnionej dnia 3. Listopada roku 1810 przez Ur. Krolickowskiego Burgrabiego sądu uskutecznione, nastąpiło, ktorego przez szl. Raichelta zastępcy Burmistrza miasta Sarnowy w dzień tego samego aresztowania przez Ur. Zeydlera Pisarza sądu wydziału Rawickiego dnia 6. a przez Ur. Wollenhaupta Pisarza aktowego, w obrębie wydziału i Powiatu Krobskiego dnia 12. tegoż samego miesiąca Listopada wręczony i zawidymowanym został. — Działo się w Rawiczu dnia 12. Kwietnia 1811.

Do przedania. Niżej podpisany Burgrabia Trybunału Poznańskiego uwiadomia niniejszém Prześw. publiczność, iż na żądanie W. Barbary z Kobierzycznych Rudnickoy zaradowane sądownie 18 sztuk krow i 2 skory z krow dnia 5. Sierpnia r. b. w Poznaniu w podworzu dworcu pod

Nro. 44 za kościołem Sgo Marcina sytuowanego przez licytacją więcey dającemu za gotową zapłatą w grubey monecie sprzedawane będą, mający ochotę kupna wzywają się więcę, aby się wspomnionego dnia stawili i swe licyta podawali. — W Poznaniu dnia 25. Lipca 1811.

Bielawski, B. T. c. D. P.

Do przedania. Dnia 8. Sierpnia o 3. godzinie po południu sprzedane zostaną przez aukcją w kamienicy JP. J. S. Gumprechta kupca na Rynku pod Nro. 93 następujące trunki: 1) beczka starego burguńskiego wina (Nuits;) 2) beczka starego francuzkiej wodki (Cogn;) 3) 50 butelek białego i 50 czerwonego szampańskiego wina. Te trunki wysłane były od JP. Franciszka Andrieux w Rihms, dla kupca z Kalisza, który podupadł, a u wspomnionego kupca Gumprechta złożone, u ktorego z przyczyny wzmiankowanego upadku zostały do dziś dnia, a na rachunek Pana Andrieux sprzedane zostaną; na prokuracyą JP. Andrieux przez

S. F. G r a v i n.

Citatio. Na żądanie Ur. Augusta Marcina Zaborowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym pierwszej Instancyi Departamentu Poznańskiego w Poznaniu na ulicy Garbary zwanej pod Nrem 430 mieszkającego jako kuratora masy w procesie likwidacyinym po niegdy JW. Władysławie Gurowskim, Marszałku wielkim Litewskim zapozwani są wszyscy wiadomi kredytorowie do teyże masy zgłaszający się do stawienia się na dzień 15. Miesiąca Października roku bieżącego, na Audyencyi Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Departamentu Poznańskiego Wydziału IIgo z rana o godzinie 10 jako też i w dni następujące, dopoki likwidacye pojedyncze kategorycznie załatwionemi nie będą, aby pretensye swe likwidowane usprawiedliwili. Wzywają się przeto niniejszym wszyscy niewiadomi wierzyciele niegdy JW. Marszałka Gurowskiego, aby się dnia tegoż pod prekluzją stawili, likwidacyę swe podali i one usprawiedliwili. Poznań dnia 15 Lipca 1181.

Zaborowski Kurator.